

## ROZDZIAŁ 4

# Współdziałanie i współpraca detektywów z podmiotami odpowiedzialnymi za ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego

### 4.1. Wpływ działalności detektywistycznej na bezpieczeństwo i porządek publiczny

Problem bezpieczeństwa od zarania dziejów jest przedmiotem aktywnych działań analitycznych, poznawczych i praktycznych. Bezpieczeństwo należy do najpowszechniej stosowanych pojęć życia codziennego. Tak więc pojęcie bezpieczeństwa związane jest z bytem człowieka i jego formami współżycia w społeczności międzynarodowej, lokalnej oraz indywidualnie pojmowanej egzystencji ludzkiej. Termin ten używany jest w wielu dyscyplinach naukowych i przepisach prawa. Współczesne pojęcie bezpieczeństwa jest wieloznaczne. Bezpieczeństwo jako stan pożądaný i wartościowany pozytywnie jest przedmiotem licznych zabiegów człowieka<sup>349</sup>.

Etymologiczne pojęcie terminu bezpieczeństwo pochodzi z łacińskiego określenia *securitas*, które to z kolei wywodzi się od słów *sine cura* i oznacza tyle, co stan bez pieczy. W języku angielskim bezpieczeństwo wyrażane jest przez słowo *security* (bezpieczeństwo, ochrona) i *safe* (1. sejf – urządzenie mechaniczne chroniące niejako samo z siebie bez potrzeby sprawowania ciągłej pieczy i nadzoru; 2. bezpieczny; 3. pewny). Pierwsze dotyczy bardziej relacji społecznych, międzyludzkich i podmiotowych, drugie zaś bardziej rzeczowych i instrumentalnych. Genezę angielskiego *safe* upatruje się w łacińskim *salvus* – zdrow lub zdrowy, cały bezpieczny, nietknięty, ocalony – i *salutis* – zdrowie, bezpieczeństwo, pozdrowienie – oraz *salus* – zdrowie, szczęście i powodzenie, ocalenie

---

<sup>349</sup> J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 12.

i ratunek, dobro i całość<sup>350</sup>. Literalna wykładnia pojęcia bezpieczeństwo została przedstawiona w słowniku języka polskiego<sup>351</sup> i oznacza stan niezagrażenia, spokoju, pewności.

Zakres stosowania tego pojęcia przez ustawodawcę w przepisach prawnych różnej rangi stale się zwiększa z uwagi na wzrastającą w świecie prawną, a także społeczną i polityczną rolę bezpieczeństwa publicznego. Podkreślić jednak należy, że pojęcie bezpieczeństwo publiczne, które *notabene* oznacza najważniejsze zadanie państwa i jego najważniejszą funkcję, nie zostało dotychczas w sposób precyzyjny określone w przepisach prawa<sup>352</sup>. Próbę konstrukcji legalnej definicji bezpieczeństwa przedstawiono w rządowym projekcie Ustawy z dnia 21 sierpnia 2003 r. o bezpieczeństwie obywatelskim (projekt nie wszedł pod obrady Sejmu). Zgodnie z nim bezpieczeństwo obywatelskie to stan otoczenia cywilistycznego i środowiska naturalnego, w którym obywatele i ich wspólnoty nie odczuwają zagrożenia swego istnienia ani podstawowych interesów życiowych ze względu na zapewnienie przez państwo formalnych, instytucjonalnych i praktycznych gwarancji ochrony prowadzących do społecznie akceptowanego poziomu ryzyka. Kolejny poselski projekt ustawy o bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym, przedłożony w Sejmie w 23 marca 2006 r., a odrzucony na posiedzeniu Sejmu 24 sierpnia 2006 r., nie zawierał definicji bezpieczeństwa, określał jedynie pojęcie systemu ochrony bezpieczeństwa obywateli. Na system ten składać się miał zespół norm i gwarancji prawnych oraz sposobu zorganizowania organów władzy i administracji publicznej i innych osób prawnych, stwarzających formalne i praktyczne warunki ochrony obywateli przed zjawiskami groźnymi dla życia i zdrowia lub powodującymi straty materialne oraz minimalizowania ich skutków i kształtowania harmonijnego i zrównoważonego otoczenia<sup>353</sup>. Bezpieczeństwo i jego ochrona są przedmiotem regulacji prawnych we wszystkich gałęziach prawa. Występują w różnych kontekstach i w powiązaniu z wieloma innymi zjawiskami. W prawie konstytucyjnym bezpieczeństwo pojawia się jako samodzielny przedmiot ochrony, w prawie żywnościowym jako poszukiwana cecha przedmiotów, w prawie o ruchu drogowym pozwala na opisanie prawidłowych zachowań ludzi w sytuacjach związanych z komunikacją drogową, w wielu

<sup>350</sup> J. Świniarski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu filozoficznym*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i materiały*, (red.) L. Grochowski, A. Letkiewicz, A. Misiuk, t. I, Szczytno 2011, s. 122.

<sup>351</sup> Zob.: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, Warszawa 1995, s. 139.

<sup>352</sup> J. Filaber, *Pojęcie bezpieczeństwa publicznego w prawie administracyjnym (wybrane uwagi)*, [w:] *Prace prawnicze, administratywistyczne i historyczne*, (red.) M. Sadowski, P. Szymaniec, Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie, Wrocław 2009, s. 261.

<sup>353</sup> S. Pieprzny, *Policja. Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa 2011, s. 31–32.

innych przypadkach stanowi natomiast przesłankę zastosowania szczegółowych zasad i sposobów postępowania. Można zauważyć, że pojęcie to najczęściej pojawia się w gałęziach prawa zaliczanych do prawa publicznego: konstytucyjnym, administracyjnym oraz karnym. Mimo licznych regulacji żaden z przepisów nie wyjaśnia, czym jest bezpieczeństwo<sup>354</sup>. Dlatego podejmując próbę zdefiniowania pojęcia bezpieczeństwa i porządku publicznego w zakresie nauk prawnych, opierając się jedynie na aktach prawnych, należy dokonać tego poprzez wskazanie jego desygnatów.

Wymóg kształtowania rzeczywistych stosunków społecznych nie pozwala na powoływanie się na bezpieczeństwo jako takie, lecz nakazuje konkretyzowanie regulowanego obszaru bezpieczeństwa. Określenie – bezpieczeństwo, które na gruncie poszczególnych nauk jest uznawane za wieloznaczne, tak samo powinno być postrzegane w języku prawnym. Ustawodawca nie wyjaśnia całościowo, jak można i należy rozumieć bezpieczeństwo, choć na gruncie poszczególnych aktów prawnych takie wyjaśnienia, odnoszone do określonych podmiotów lub stosunków społecznych, są formułowane. Rozszerzając prawne aspekty bezpieczeństwa i jego ochrony, należy zatem pamiętać o wielostronności tego pojęcia i postrzegać jako kategorię złożoną, zmieniającą swoje znaczenie w zależności od tego, do jakiego podmiotu i przedmiotu jest odnoszone<sup>355</sup>. Narzędziem pomocnym w interpretacji i głębszym zrozumieniu omawianych pojęć staje się bezsprzecznie doktryna i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jak zauważa E. Ura, próby zdefiniowania pojęć bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny podejmowane były niejednokrotnie w polskiej literaturze naukowej. W zasadzie wszyscy autorzy zajmujący się tym problemem uważają interesujące nas pojęcie za nieokreślone, a więc trudne do zdefiniowania<sup>356</sup>.

Należy zgodzić się z P. Majerem, iż bezpieczeństwo wewnętrzne, mimo że jest jednym z bardziej popularnych pojęć, nie jest ujednoczone definicyjnie. Związane jest z jednej strony ze stabilnością i integralnością państwa, z drugiej z poczuciem bezpieczeństwa obywateli. Mniej popularne jest łączne traktowanie tych dwóch sfer działalności. Różnice dotyczą także strony przedmiotowej tego pojęcia. Bezpieczeństwu wewnętrznemu, w tym rozumieniu, przypisywane jest bowiem nie tylko bezpieczeństwo polityczne, co jest standardem, ale również bezpieczeństwo militarne oraz ekonomiczne z pochodnymi – surowcowym,

<sup>354</sup> M. Pomykała, *Bezpieczeństwo jako kategoria prawa*, [w:] *Państwo – Administracja – Policja. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Rajchelowi*, (red.) A. Letkiewicz, A. Miśsiak, Szczytno 2012, s. 87.

<sup>355</sup> Tamże, s. 100.

<sup>356</sup> E. Ura, *Prawo administracyjne. Część druga*, Rzeszów 1997, s. 97.

finansowym, żywnościowym, ekologicznym etc. Tak poszerzany zakres bezpieczeństwa wewnętrznego wynika głównie z postępu cywilizacyjnego. Ludzkość zdobywając nowe umiejętności oraz tworząc różnego rodzaju udogodnienia, jednocześnie coraz bardziej uzależnia się od nich. W rezultacie coraz więcej czynników ma wpływ na poczucie bezpieczeństwa. Odczuwane zarówno subiektywnie, jak i oceniane obiektywnie. Dalej P. Majer, dokonując rewizji definicji bezpieczeństwa, wskazuje na trzy obszary rozumiane w sposób uniwersalny, tj. bezpieczeństwo osobiste, bezpieczeństwo organów państwa oraz bezpieczeństwo egzystencji. W kontekście tym wskazuje on na definicję K. Wojtaszczyka<sup>357</sup>, który stan taki wiąże z funkcjonowaniem państwa, zapewniającym przeciwdziałanie, eliminowanie lub ograniczanie zagrożeń dla ustroju konstytucyjnego, porządku wewnętrznego i spokoju (w zarysie – bezpieczeństwo organów państwa) oraz umożliwiającym ochronę interesu publicznego poszczególnych społeczności (w zarysie – bezpieczeństwo osobiste) i każdego obywatela (w zarysie – bezpieczeństwo egzystencjalne)<sup>358</sup>.

Dość rozbudowaną definicję bezpieczeństwa oraz porządku publicznego przytacza S. Bolesta, który mianem porządku publicznego określa system urządzeń prawno-publicznych i stosunków społecznych powstających lub kształtujących się w miejscach publicznych (tzn. w terenie otwartym oraz w miejscu użytku publicznego, z których mogą korzystać wszyscy ludzie) oraz stosunków społecznych powstających lub rozwijających się w miejscach niepublicznych, a zapewniających w szczególności ochronę życia, zdrowia i mienia obywateli oraz mienia społecznego<sup>359</sup>. Z kolei jako bezpieczeństwo publiczne wskazuje system urządzeń i stosunków społecznych uregulowanych przez prawo oraz normy moralne i reguły współżycia społecznego, zapewniające ochronę społeczeństwa i jednostki oraz ich mienia przed groźącymi niebezpieczeństwami ze strony gwałtownych działań ludzi, jak również sił przyrody<sup>360</sup>.

Zdaniem S. Pieprznego, bezpieczeństwo publiczne jest pozytywnym stanem wewnątrz państwa, determinowanym w znacznym stopniu przez bezpieczeństwo zewnętrzne, który umożliwia optymalne funkcjonowanie ludzi i ich zbiorowości oraz wszystkich innych podmiotów publicznych i prywatnych występujących w państwie, natomiast porządkiem publicznym jest pozytywny

<sup>357</sup> K. Wojtaszczyk, *Istota i dylematy bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 14.

<sup>358</sup> P. Majer, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w państwie nowożytnym – ewolucja przedmiotowa i podmiotowa*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i materiały*, (red.) L. Grochowski, A. Letkiewicz, A. Misiuk, t. I, Szczytno 2011, s. 81–83.

<sup>359</sup> S. Bolesta, *Pozycja prawna MO w systemie organów PRL*, Warszawa 1972, s. 118.

<sup>360</sup> Tamże, s. 121.

stan rzeczy akceptowany przez większość ludzi, wpływający również pozytywnie na jednostkę<sup>361</sup>.

E. Ura stwierdza, że bezpieczeństwo publiczne definiuje się jako stan, w którym ogółowi obywateli indywidualnie nieoznaczonych, żyjących w państwie i społeczeństwie, nie grozi żadne niebezpieczeństwo i to niezależnie od tego, jakie byłoby jego źródło<sup>362</sup>. Z kolei A. Misiuk bezpieczeństwo publiczne definiuje jako stan braku zagrożenia dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, uniemożliwiający normalny, swobodny jej rozwój<sup>363</sup>. Porządek publiczny A. Misiuk definiuje jako faktycznie istniejący układ stosunków społecznych, uregulowany przez zespół norm prawnych i innych norm społecznie akceptowanych, gwarantujący niezakłócone i bezkonfliktowe funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie<sup>364</sup>.

Dla J. Zaborowskiego bezpieczeństwo publiczne to: taki stan faktyczny wewnątrz państwa, który umożliwia bez narażenia na szkody (wywołane zarówno zachowaniem ludzi, jak i działaniem sił natury, techniki itp.) normalne funkcjonowanie organizacji państwowej i realizację jej interesów, zachowanie życia, zdrowia i mienia jednostek żyjących w tej organizacji (...) oraz korzystanie przez te jednostki z praw i swobód zagwarantowanych konstytucją i innymi przepisami prawa<sup>365</sup>, natomiast E. Pływaczewski stwierdza, iż bezpieczeństwo publiczne jest wyższym stopniem porządku publicznego<sup>366</sup>.

S. Pikulski pojęciem bezpieczeństwo publiczne określa pewien pożądany stan rzeczy, gwarantujący niezakłócone funkcjonowanie urzędów publicznych w państwie oraz bezpieczeństwo życia obywateli, obejmujące ochronę ich życia i zdrowia oraz mienia. Z uwagi na to, że bezpieczeństwo publiczne może być zakłócone w rozmiarach obejmujących cały system, w pewnych sytuacjach może występować w kategoriach niebezpieczeństwa państwa. W innych sytuacjach może występować w kategoriach niebezpieczeństwa powszechnego. Bezpieczeństwo publiczne może być zakłócone przez człowieka umyślnie lub nieumyślnie i czyn taki może nosić znamiona przestępstwa lub wykroczenia, ale może być

<sup>361</sup> S. Pieprzny, *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Rzeszów 2012, s. 15.

<sup>362</sup> E. Ura, *Pojęcie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Państwo i Prawo” 1974, nr 2, s. 76.

<sup>363</sup> A. Misiuk, *Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zadania prawno-ustrojowe*, Warszawa 2011, s. 17.

<sup>364</sup> Tamże, s. 18.

<sup>365</sup> J. Zaborowski, *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977, s. 129.

<sup>366</sup> E. Pływaczewski, *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Toruń 1985, s. 16.

również zakłócone niezależnie od woli człowieka, czyli przez siły przyrody: powodzie, pożary, zawalenia budowli, zatrucia środowiska etc.<sup>367</sup>.

Mimo że w definiowaniu pojęć bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny zachodzą różnice, to występują też sytuacje, że oba te pojęcia mogą być traktowane łącznie. Brak utrzymania w należytych stanie dróg narusza porządek publiczny, ale równocześnie prowadzi do zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, gdyż może stać się przyczyną wypadków drogowych. Przykład zgarniętego, a nieusuniętego z pobocza śniegu nie tylko zanieczyszcza drogi – czyli występuje zjawisko naruszenia porządku publicznego – ale także zagraża bezpieczeństwu w komunikacji, stając się przyczyną wypadków samochodowych i pieszych. Podobnie można rozpatrywać brak oświetlenia w parkach, czy na ulicach. Można więc przyjąć, że porządek publiczny to pewien element bezpieczeństwa publicznego, którego zewnętrznym przejawem jest przestrzeganie norm prawnych, moralnych, obyczajowych i religijnych przez osoby fizyczne i inne podmioty, którego skutkiem jest harmonizacja życia poszczególnych jednostek i społeczności ludzkich<sup>368</sup>.

Zasadniczym celem funkcjonowania władzy, zarówno na szczeblu rządowym, jak i samorządowym, jest zagwarantowanie społeczeństwu akceptowalnego poziomu bezpieczeństwa i spokojnego rozwoju. Zatem zadaniem systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa jest zapewnienie bezkonfliktowego rozwoju społeczeństwa poprzez utrzymanie zdolności do reagowania w przypadku zagrożeń porządku publicznego, wystąpienia klęski, katastrofy, zagrożeń porządku konstytucyjnego i każdego innego zdarzenia powodującego lub mogącego spowodować sytuację kryzysową w drodze zorganizowanych i zespolonych działań (tak w układzie funkcjonalnym, jak i terytorialnym, wszystkich szczebli władzy i społeczności lokalnych). Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa jest więc budowane wyłącznie po to, by sprostać sytuacjom wykraczającym skutkami ponad akceptowalną normę<sup>369</sup>. Zadania związane z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego nie można raz na zawsze określić, gdyż zagrożenia

---

<sup>367</sup> S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa publicznego*, [w:] *Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej*, Materiały z konferencji naukowej, Mierki 26–27 października 2000 r., (red.) W. Bednarek, S. Pikulski, Olsztyn 2000, s. 101.

<sup>368</sup> E. Ura, S. Pieprzny, T. Pado, *Pojęcie bezpieczeństwa publicznego w prawie administracyjnym*, [w:] *Koncepcja systemu prawa administracyjnego*, Zjazd Katedr Prawa Administracyjnego i Postępowania Administracyjnego, Zakopane 24–27 września 2006 r., (red.) J. Zimmermann, Warszawa 2007, s. 165–166.

<sup>369</sup> B. Wiśniewski, S. Zalewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, Bielsko-Biała 2006, s. 90.

godzące w te dobra najczęściej są zmienne i uzależnione od wielu czynników, często również nieprzewidywalnych<sup>370</sup>.

Przemiany społeczne dokonane na przełomie lat 90., szczególnie w obszarze spraw wewnętrznych, a także w zakresie gospodarczym, dały podwaliny pod budowę prywatnego sektora świadczącego usługi w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Do pierwszych po zmianie ustrojowej i zarazem szandarowych form prywatyzacji bezpieczeństwa należy zaliczyć podmioty ochrony osób i mienia oraz agencje detektywistyczne, które obecnie wiodą prym w skomercjalizowanych usługach świadczących szeroko rozumiane bezpieczeństwo.

Wpływ działalności detektywistycznej na rzeczywisty poziom bezpieczeństwa ogółu społeczności zrzeszonej w ramach państwa, a także jego wkład w system bezpieczeństwa aparatu państwa jest znikomy, a można pokusić się nawet o stwierdzenie, iż niemal niezauważalny, niemniej należy dostrzec, że detektywi zobowiązani przepisami art. 25 ustawy o usługach detektywistycznych, art. 240 k.k., a także art. 304 § 1 k.p.k., dostarczają organom ścigania informacje na temat popełnionych lub usiłowanych przestępstw, czym w pewnym stopniu przyczyniają się do zapobiegania i zwalczania przestępczości. Informacje przekazywane przez detektywów, ze względu na charakter i sferę ich działań, powinny stanowić atrakcyjny materiał w prowadzonych postępowaniach. W tym zakresie wskazać należy również na niejawną współpracę detektywów, np. z Policją. Ponadto działania prewencyjne z zakresu kontrwywiadu gospodarczego, przykłady działań zmierzających do zabezpieczenia inwestycji, weryfikacji pracowników bądź osób zajmujących się opieką dzieci lub osób starszych etc. wnoszą swój wymierny wkład w ogólny poziom bezpieczeństwa. Wpływ działalności detektywistycznej na poziom bezpieczeństwa i porządku publicznego ma przede wszystkim charakter zindywidualizowany, to jednak w pewnym zakresie wywiera on również pozytywny wpływ także na bezpieczeństwo ogółu, gdyż na bezpieczeństwo danej społeczności składa się także indywidualne bezpieczeństwo poszczególnych jej członków.

Istotne w dyskusji na temat wpływu działalności detektywistycznej na poziom bezpieczeństwa jest jego subiektywne odczuwanie przez jednostki. Hierarchię potrzeb osoby ludzkiej w sposób najbardziej czytelny i jednoznaczny przedstawił Abraham Maslow, wg którego potrzeba bezpieczeństwa, obok potrzeb fizjologicznych, stanowi podstawę i fundament funkcjonowania każdego człowieka, określając te wartości jako potrzeby niższego rzędu.

---

<sup>370</sup> S. Pieprzny, *Administracja...*, s. 20.



**Rysunek 1.** Piramida potrzeb Abrahama Maslowa

Źródło: [www.wikibooks.org](http://www.wikibooks.org) [odczyt: 18 lutego 2014 r.].

W teorii potrzeb bezpieczeństwo jest rozumiane jako kategoria formalna, składająca się z konkretnych potrzeb bądź jako potrzeba, której treść wiąże się z zapewnieniem podstawowych warunków psychicznych. S. Siek wskazuje, że potrzeba bezpieczeństwa odpowiada instynktowi samozachowawczemu, a jej niezaspokojenie wiąże się z odczuwaniem lęku i niepokoju. A. Bańka zaś wskazuje nawet, że bezpieczeństwo jest podstawową potrzebą człowieka i odgrywa ogromną rolę w wartościowaniu otoczenia oraz podejmowaniu działań<sup>371</sup>.

W istocie to subiektywne odczuwanie bezpieczeństwa, które nie musi być tożsame z bezpieczeństwem rzeczywistym, jest bardzo często czynnikiem decydującym o zawarciu umowy o świadczenie usług w zakresie bezpieczeństwa z podmiotami komercyjnymi. Prywatny sektor bezpieczeństwa to przede wszystkim dodatkowa forma ochrony i zabezpieczenia własnych interesów przez obywateli. Niewątpliwie jest to narzędzie przydatne dla podmiotów zabiegających o wymienione dobra na znacznie wyższym poziomie niż przyjęte standardy, których jakość wyznacza efektywność działań organów państwa. W kontekście jednostki możliwość indywidualnego wpływu na własne bezpieczeństwo uznać należy za istotny instrument zwiększający komfort egzystencji, pożądaną szczególnie przez społeczeństwa wysokorozwinięte. Dlatego też działalność detektywistyczna powinna być postrzegana jako atrakcyjne uzupełnienie systemu bezpieczeństwa państwa i obywateli.

Prywatne agencje detektywistyczne mają w XXI wieku do wykonania istotne zadania dla społeczeństwa, ich celem jest m.in. uzupełnianie działań państwa

<sup>371</sup> R. Klamut, *Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej”, „Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 2012/4, Rzeszów 2012, s. 43 oraz cyt. tam literatura.



w zakresie ochrony bezpieczeństwa i interesów obywateli i osób prawnych. Funkcje i zadania detektywów, pozycja agencji detektywistycznych w różnych krajach są obecnie bardzo zróżnicowane, a ich rola społeczna i realne znacznie – w zależności od prawnych możliwości, tradycji, poziomu bezpieczeństwa oraz typu gospodarki i zakresu demokracji w państwie – są rozpięte na szerokiej skali; od bardzo dużej (np. USA), po raczej marginalną (np. Polska,). W wielu państwach współpracują w mniejszym lub większym zakresie z organami ścigania i z wymiarem sprawiedliwości. Zasady i zakres tej współpracy jest uregulowany w ustawach. Jeśli jest uregulowany w sposób niedostateczny, mogący grozić m.in. prawu do prywatności oraz prywatnej ochronie bezpieczeństwa, czynią ją w jakimś zakresie iluzoryczną, działając faktycznie *à rebours* – w demokratycznym państwie prawa konieczne jest podjęcie decyzji politycznej o podjęciu działań legislacyjnych. Przede wszystkim chodzi o przemyślenie strategii państwa w zakresie korzystania ze wsparcia prywatnych podmiotów ochraniających bezpieczeństwo rozumiane globalnie. Szkody polityczne dla państwa, dla praw obywateli i szkody dla prestiżu zawodowego detektywów z powodu niejasnej sytuacji są bowiem w istocie bardzo duże. Tylko pozornie ta nieco mętna sytuacja sprzyja detektywom<sup>372</sup>.

#### 4.2. Zakres współpracy i współdziałania „firm detektywistycznych” z Policją i innymi organami administracji rządowej w obszarze bezpieczeństwa i porządku publicznego

Pojęcia współdziałania i współpracy wbrew pozorom nie są synonimami ani pojęciami bliskoznacznymi, a *de facto* określają dwa odrębne stany. Mimo iż brak jest legalnej definicji tych pojęć, to występują one stosunkowo często w aktach różnej rangi. Warto zauważyć, że już w preambule Konstytucja RP nakazuje „współdziałanie władz”. Także pojęcie współpracy występuje w znacznej liczbie aktów normatywnych, zazwyczaj jednak treściowo jest ono połączone z elementami stanowiącymi meritum danego aktu prawnego. Za przykład może posłużyć treść art. 2 Ustawy z dnia 16 września 2011 r. o współpracy rozwojowej<sup>373</sup>, gdzie zdefiniowane zostało pojęcie współpracy rozwojowej, jednakże dokonując analizy tego przepisu dla potrzeb niniejszego podrozdziału, należy wnioskować,

<sup>372</sup> J. Jabłońska-Bonca, *Zacieranie granicy między publicznym a prywatnym bezpieczeństwem w XXI wieku a problemy prywatnych detektywów – szkic tematu*, [w:] *Wszelkie prawo stanowione jest dla ludzi*, (red.) J. Świeczkowski, Gdańsk 2014, s. 171.

<sup>373</sup> Dz.U. z 2016 r., poz. 1392.

że poprzez współpracę rozumie się ogół działań podejmowanych przez określone organy dla osiągnięcia wspólnego celu.

Coraz wyraźniejsze stanowisko w tej kwestii zajmuje doktryna, wskazując na zasadnicze różnice między omawianymi pojęciami. Współpracą, zdaniem S. Pieprznego, jest zharmonizowane działanie jednostek lub grup ludzi, wykonujących części określonego zadania. S. Pieprzny w zakresie omawianego pojęcia zwraca uwagę także na termin koordynacji będący pojęciem węższym, zawierającym się w definicji współpracy. Jak dowodzi autor, przy koordynacji organ koordynujący posiada zazwyczaj pewną nadrzędność w stosunku do organów, których działanie jest koordynowane. Ma on możliwość oddziaływania na podmioty koordynowane przy użyciu różnego rodzaju środków w celu zharmonizowania działalności tych organów<sup>374</sup>.

Z kolei współdziałanie definiowane jest jako wspólne działanie co najmniej dwóch autonomicznych podmiotów. Istotą współdziałania jest dążenie do efektywnego zrealizowania celów, do których podmioty te zostały powołane, ale wspólnym wysiłkiem. Współdziałanie powinno charakteryzować się następującymi cechami: wspólny cel uczestników, autonomiczność uczestników – brak stosunku podległości, dobrowolne uzgodnienie zadań do realizacji, realizacja własnych zadań przez podmioty współdziałające, z których część polega na udzielaniu wzajemnej pomocy dla osiągnięcia celu głównego<sup>375</sup>.

Mimo iż autonomia/niezależność jest istotnym elementem współdziałania, to jednak nie posiada charakteru absolutnego, gdyż w określonych sytuacjach może zostać wyparta przez zjawisko koordynacji. Trafnej argumentacji w tym zakresie dokonuje S. Pieprzny, wskazując, że dla osiągnięcia zamierzonego celu we wspólnym działaniu muszą wystąpić pewne koordynacyjne elementy. Tego typu elementy widoczne są zwłaszcza w sytuacjach, gdy występuje ustawowy obowiązek współdziałania określonych podmiotów przy wykonywaniu działań o charakterze władczym<sup>376</sup>.

Biorąc pod uwagę podstawę prawną współdziałania, można mówić o współdziałaniu obligatoryjnym i fakultatywnym. Współdziałanie obligatoryjne zachodzi wówczas, gdy przepisy prawa nakładają obowiązek współdziałania określonych podmiotów w określonych dziedzinach. Obowiązki takie wprowadzają tzw. ustawy ustrojowe, ustawy normujące poszczególne strefy stosunków społecznych, a także regulujące status prawny niektórych organizacji

<sup>374</sup> S. Pieprzny, *Współdziałanie pomiędzy policją a organami kontroli skarbowej*, [w:] *Systemy podatkowe w Polsce i na Ukrainie a struktura organizacyjna administracji podatkowej*. Patronat naukowy: Uniwersytet Rzeszowski, Rabe k. Baligrodu 2003, s. 96.

<sup>375</sup> W. Lidwa, *Współdziałanie w walce lądowej*, Toruń 2000, s. 90.

<sup>376</sup> S. Pieprzny, *Współdziałanie...*, dz. cyt., s. 96.

społecznych. Współdziałanie o charakterze fakultatywnym występuje wtedy, gdy prawo przewiduje możliwość współdziałania określonych podmiotów we wskazanych sprawach<sup>377</sup>.

Interesujące stanowisko w omawianej materii zajmuje T. Kotarbiński, podkreślając, że dwa podmioty współdziałają, jeżeli przynajmniej jeden z nich drugiemu pomaga lub przeszkadza<sup>378</sup>. T. Kotarbiński w tym zakresie wymienia także kooperację negatywną polegającą na współzawodnictwie, gdzie każda ze stron dąży do lepszego wykonania określonego zadania<sup>379</sup>. Jak widać, jest to ujęcie odbiegające od intuicji przeciętnego użytkownika języka, skłonnego nazwać współdziałaniem jedynie tę pierwszą sytuację, autor definicji uważał jednak, że systematyzacja teoretyczna nie może się krępować w sposób sztywny słownikiem mowy potocznej. Dostrzegając zarazem konieczność uproszczenia wyводу, sam T. Kotarbiński – po dokonaniu analitycznego rozbioru pojęcia współdziałania – ograniczył zakres zastosowania tego terminu do współdziałania pozytywnego, kooperację negatywną określając konsekwentnie mianem walki<sup>380</sup>.

W aspekcie realizacji ustawowych zadań administracji publicznej państw o ugruntowanych tradycjach demokratycznych, a także wysokim wskaźniku rozwoju, zauważalne stają się coraz silniejsze tendencje do tzw. prywatyzacji zadań publicznych, tj. przekazywania poszczególnych zadań bądź zlecenia realizacji zadań administracji publicznej podmiotom prywatnym. Dotyczy to działań w obszarach, w których nie ma konieczności bezpośredniego zaangażowania podmiotów publicznych. Tendencje te odnoszą się również do zjawiska współpracy i współdziałania administracji publicznej z sektorem prywatnym. Dotyczy to szczególnie obszarów, w których udział administracji publicznej wymagany jest nie tylko z przyczyn prawnych, ale również obiektywnych (np. partnerstwo publiczno-prywatne). Jak wskazuje praktyka, współpraca ta jest nie tylko korzystna dla obu stron umowy, ale co nader ważne – dla społeczności lokalnych.

Szeroka współpraca i współdziałanie administracji publicznej z sektorem prywatnym, w obszarze bezpieczeństwa i porządku publicznego, dotyczy przede wszystkim komercyjnych podmiotów ochrony osób i mienia. Natomiast w stosunku do innych podmiotów sektora prywatnego świadczącego usługi w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, jakimi są np. agencje detektywistyczne, współpraca

<sup>377</sup> Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, *Prawo administracyjne: Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2009, s. 290.

<sup>378</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 86.

<sup>379</sup> Tamże, s. 88.

<sup>380</sup> W. Brzozowski, *Współdziałanie władz publicznych*, „Państwo i Prawo” nr 2/2010, s. 8.

ta przyjmuje jedynie wymiar incydentalny, mimo że potencjalny zakres wspólnych obszarów działania jest stosunkowo szeroki. Wielkość ta wynika z faktu, że postanowienia ustawy o usługach detektywistycznych dają podmiotom gospodarczym świadczącym usługi detektywistyczne bardzo szerokie spektrum działania. Należy pamiętać, że zakres spraw określony w art. 2 ust. 1 przywołanej ustawy, jest katalogiem otwartym (na co wskazuje chociażby zwrot „w szczególności” zawarty w treści przepisu), wskazującym jedynie przykładowe płaszczyzny działania.

Wśród organów rządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny należy przede wszystkim wymienić: Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbę Więzienną, Państwową Straż Pożarną, Inspekcję Transportu Drogowego, Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska, Służbę Celną, Straż Graniczną, Straż Ochrony Kolei, Żandarmerię Wojskową, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Państwową Inspekcję Sanitarno-Epidemiologiczną, Inspekcję Weterynaryjną, Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Podstawowym ograniczeniem możliwości współdziałania agencji detektywistycznych z podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i porządek publiczny jest dyspozycja art. 2 ust. 2 ustawy o usługach detektywistycznych. Wskazany przepis uniemożliwia organom prowadzącym lub nadzorującym postępowania w sprawach karnych, zlecenie wykonania określonych czynności agencjom detektywistycznym w związku z prowadzoną sprawą. Tak więc podmioty, takie jak:

- Policja (art. 14 ust. 1 ustawy o Policji, art. 311 k.p.k., art. 118 § 1 k.k.s.),
- sądy orzekające w sprawach karnych (art. 12 § 1 pkt 2, art. 16 § 1 pkt 2, art. 18 § 1 pkt 2 Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>381</sup>; art. 1 Prawo o ustroju sądów wojskowych<sup>382</sup>; art. 3 § 1 pkt 2 w zw. z art. 5 ustawy o Sądzie Najwyższym<sup>383</sup>; art. 115 k.k.s.),
- prokuratury (art. 3 Prawo o prokuraturze<sup>384</sup>),
- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (art. 21 ust. 1 i ust. 2 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; art. 312 k.p.k., art. 118 § 2 k.k.s.),
- Agencja Wywiadu (art. 22 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu),

<sup>381</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 133).

<sup>382</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 2016 r., poz. 358).

<sup>383</sup> Ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2013 r., poz. 499).

<sup>384</sup> Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r., poz. 177).

- Centralne Biuro Antykorupcyjne (art. 2 ust. 1 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, art. 312 k.p.k., art. 118 § 2 k.k.s.),
- Służba Wywiadu Wojskowego (art. 26 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego),
- Służba Kontrwywiadu Wojskowego (art. 25 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego),
- Żandarmeria Wojskowa (art. 4 ust. 2 i ust. 3 ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, art. 312 k.p.k., art. 118 § 1 k.k.s.),
- Straż Graniczna (art. 9 ust. 1 ustawy o Straży Granicznej, art. 312 k.p.k., art. 118 § 1 k.k.s., § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r.<sup>385</sup>),
- Urząd Celny (art. 2 ust. 2 i ust. 3 ustawy o Służbie Celnej, art. 312 k.p.k., art. 118 § 1, art. 118 § 4, art. 133 § 1 pkt 1 k.k.s.),
- Urząd Skarbowy (art. 118 § 1, art. 133 § 1 pkt 2 k.k.s., § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r.),
- Inspektor Kontroli Skarbowej (art. 118 § 1, art. 133 § 1 pkt 3 k.k.s., § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r.),
- Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (§ 1 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r.),
- organy Inspekcji Handlowej (§ 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r.),
- oraz organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej (§ 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r.)

nie mogą zlecać agencjom detektywistycznym wykonywanie jakichkolwiek czynności zawodowych. Do grona tych podmiotów G. Gozdór włącza również sejmowe komisje śledcze, argumentując, że w toku ich czynności można stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego<sup>386</sup> (zob. art. 11 i art. 12 Ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej<sup>387</sup>), co należy uznać za słuszne założenie.

Warto zauważyć, że przepis art. 2 ust. 2 nie wymienia w grupie organów, które nie mogą być stroną umowy o usługi detektywistyczne, sądów rozpoznających sprawy cywile lub administracyjne. Teoretycznie możliwa jest sytuacja, w której

---

<sup>385</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r. w sprawie organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach, w których prowadzono dochodzenie, jak również zakresu spraw zleconych tym organom (Dz.U. z 2015 r., poz. 1725).

<sup>386</sup> G. Gozdór, *Usługi...*, dz. cyt., s. 50.

<sup>387</sup> Dz.U. z 2009 r. nr 151, poz. 1218.

sąd powszechny orzekający w sprawie cywilnej lub sąd administracyjny jest stroną umowy o usługi detektywistyczne. Trudno jednak wskazać przepisy formalne, które w praktyce umożliwiłyby zawarcie takiej umowy<sup>388</sup>.

Mimo że obszar potencjalnego współdziałania podmiotów świadczących usługi detektywistyczne i samych detektywów z Policją i organami administracji rządowej w płaszczyźnie szeroko rozumianego bezpieczeństwa i porządku publicznego wydaje się stosunkowo duży, gdyż dotyczy wszelkich, zgodnych z prawem, w formach i w zakresie niezastrzeżonym dla innych organów i instytucji państwowych, działań dochodzeniowo-śledczych, analitycznych i ekspertyz, to w rzeczywistości nie ma on istotnego przełożenia na faktyczne współdziałanie wskazanych podmiotów. Wynika to przede wszystkim z braku odpowiednich przepisów umożliwiających bądź nakazujących nawiązywanie takiej współpracy. Może być to również podyktowane tym, że w założeniu ustawodawcy działalność detektywistyczna jest narzędziem realizacji określonych zadań, skierowanym przede wszystkim do osób i podmiotów prywatnych. Natomiast podmioty publiczne, szczególnie administracja rządowa, dysponuje całą gamą instytucji państwowych mogących realizować określone zadania, w ramach ustawowych kompetencji, na znacznie wyższym poziomie, co wynika przede wszystkim ze znacznie szerszych uprawnień tych instytucji. Ponadto współdziałanie takie jest nieuzasadnione z ekonomicznego punktu widzenia.

Również współpraca tych podmiotów nie przedstawia się zbyt okazale, a zgodnie z przedstawioną na początku wywodu definicją sprowadza się głównie do sytuacji określonych w art. 25 ustawy o usługach detektywistycznych, art. 240 k.k. oraz w art. 304 § 1 k.p.k., czyli zawiadomienia określonych organów o prowadzeniu konkretnej sprawy bądź przekazania informacji o zaistniałych przestępstwach. Zakres współpracy w tym przypadku kończy się z momentem zawiadomienia określonego organu. Współpraca ta może zostać rozszerzona o obowiązek wyjawienia wszystkich posiadanych informacji, w związku z prowadzoną sprawą, w sytuacji, gdy detektyw zostanie zwolniony przez sąd lub prokuratora z ciężącego na nim obowiązku dochowania tajemnicy zawodowej. Oczywiście współpraca ta nie ma postaci rozumianej w powszechnym znaczeniu, a wynika raczej z ustawowego przymusu pod sankcją, w najwyższym wymiarze, nawet pozbawienia wolności. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż beneficjentem tej współpracy są przede wszystkim podmioty publiczne.

Hipotetycznie pewnym rozwiązaniem zwiększającym udział detektywyki w systemie bezpieczeństwa i porządku publicznego, a jednocześnie odciążającym organy porządkowe i organy ścigania państwa, mógłby stać się outsourcing. Za M. Trockim, jest on rozumiany jako wydzielenie ze struktury organizacyjnej

---

<sup>388</sup> G. Gozdór, *Usługi...*, dz. cyt., s. 52.

podmiotu niektórych realizowanych samodzielnie funkcji i przekazanie ich do wykonania innym podmiotom<sup>389</sup>.

Przy takim założeniu koniecznym byłoby precyzyjne wskazanie, jakiego rodzaju zadania mogłyby stać się przedmiotem takiej umowy. Jakie należałoby przyjąć kryterium do jego oceny? Mogłaby nim być wielkość sankcji grożącej za popełnienie określonego czynu zabronionego, np. wszystkie sprawy z zakresu prawa karnego, zagrożone karą pozbawienia wolności do roku.

W związku z powyższym, dla zapewnienia odpowiedniego poziomu świadczonych usług (w stopniu nie gorszym niż realizowane przez organy ścigania i organy porządkowe), zasadnym stałoby się zwiększenie zakresu uprawnień detektywów, szczególnie w obszarze stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. To z kolei rodzi pytanie, czy uprawnienia te mogą być stosowane przy realizacji zleceń podmiotów niepublicznych i jaki to będzie miało wpływ na prawa i wolności człowieka.

Tego typu rozwiązania niosą ze sobą wiele mankamentów. Podstawowym z nich jest sens takich zabiegów, zważywszy, że obecnie w Polsce funkcjonuje aż 10 instytucji publicznych mogących prowadzić pracę operacyjną. Rozszerzenie tych uprawnień na kolejne podmioty, przy braku wyraźnego uzasadnienia, może być niezgodne z Konstytucją RP oraz zasadami państwa demokratycznego. Co równie istotne, względy ekonomiczne nie wydają się przemawiać na rzecz outsourcingu w tej płaszczyźnie.

### 4.3. Formy współpracy i współdziałania detektywów i służb policyjnych

W świetle przedstawionych definicji, powyższych wywodów i stanu prawnego formy współpracy między detektywami a służbami policyjnymi nie przedstawiają się zbyt imponująco i sprowadzają się jedynie, w określonych sytuacjach, do elementu zawiadomienia określonych służb. Stan ten wynika przede wszystkim z obowiązującego prawa materialnego i procesowego, mianowicie art. 25 ustawy o usługach detektywistycznych, art. 240 k.k. oraz art. 304 § 1 k.p.k. W pierwszym przypadku chodzi, o wspomniany już wcześniej, obowiązek zawiadomienia przez przedsiębiorcę świadczącego usługi detektywistyczne, organu prowadzącego postępowanie karne lub postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, jeżeli z treści umowy zawartej z klientem wynika, że może się ona wiązać ze sprawą, w której prowadzone jest takie postępowanie. Zgłoszenie to obejmuje jedynie sam fakt zawarcia takiej umowy, bez konkretnych

<sup>389</sup> M. Trocki, *Outsourcing*, Warszawa 2001, s. 13.

jej elementów. Wynika to przede wszystkim z tajemnicy zawodowej oraz względów etycznych (art. 6 ustawy o usługach detektywistycznych), z których takiego przedsiębiorcę może zwolnić sąd lub prokurator (art. 180 § 1 k.p.k.). Ustawodawca nie precyzuje, jakie informacje powinno zawierać takie zgłoszenie, wskazując jedynie na zwykłą formę pisemną.

Drugi ze wskazanych przypadków określa treść art. 240 k.k. Przewiduje on sytuacje, w której m.in. także detektywi zobowiązani są do zawiadomienia organów ścigania, na temat wiarygodnych informacji o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu: eksterminacji; stosowaniu środków masowej zagłady; wytwarzaniu, gromadzeniu lub obrocie zakazanymi środkami; niedopuszczalnych sposobach lub środkach walki; zamachu na życie lub zdrowie jeńców wojennych i ludności cywilnej; przestępnego naruszenia prawa międzynarodowego; zamachu stanu; zamachu na konstytucyjny organ RP; szpiegostwa; zamachu na życie Prezydenta RP; zamachu na jednostkę Sił Zbrojnych RP; zabójstwa; spowodowania zdarzenia powszechnie niebezpiecznego; zawładnięcia statkiem wodnym lub powietrznym; bezprawnego pozbawienia wolności; zakładnictwa; przestępstwa o charakterze terrorystycznym, a także każdego popełnionego przestępstwa ściganego z urzędu, o czym stanowi art. 304 § 1 k.p.k. Za przestępstwa ścigane z urzędu należy uznać te, na które wskazują bezpośrednio przepisy prawa oraz te, przy których ustawa nie wskazuje trybu ścigania.

Zawiadomienie takie może przybrać formę ustną lub pisemną. O ile pierwsza z nich wiąże się ze spisaniem protokołu przez np. policjanta, czym kwestie formalne przechodzą na stronę Policji, o tyle druga z form powinna zachować formę pisma procesowego (art. 119 k.p.k.). Powinno ono składać się z:

- oznaczenia organu, do którego jest skierowane, oraz sprawy, której dotyczy;
- oznaczenia oraz adresu wnoszącego pismo;
- treści wniosku lub oświadczenia, w miarę potrzeby z uzasadnieniem;
- daty i podpisu składającego pismo.

Oczywiście nie jest to wymóg obligatoryjny, a każde tego typu zgłoszenie (np. anonim) inicjuje czynności organu, do którego takie zawiadomienie wpłynęło. Są one wówczas bardziej czasochłonne, gdyż wymagają przeprowadzenia czynności uzupełniających.

Zgłoszenia takiego, dla przyśpieszenia procedur, należy dokonać w placówce właściwej ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa. W sytuacji, gdy jest to niemożliwe lub w sytuacjach niecierpiących zwłoki, lub gdy nieznanym jest organ właściwy dla prowadzenia określonej sprawy, zgłoszenia takiego należy dokonać w najbliższej jednostce Policji.

Godny uwagi w tym zakresie jest fakt, że wskazane przepisy prawa karnego dotyczą nie tylko detektywów jako takich, ale każdą osobę fizyczną. Tak więc



wskazany przez przepisy prawa karnego zakres nie jest szczególną formą współpracy, a jedynie realizacją przepisów ogólnych. Niemniej jednak detektywi, ze względu na specyfikę zawodu, mają nieporównywalnie większą sposobność wchodzenia w posiadanie informacji o dokonaniu, usiłowaniu lub przygotowaniu czynów zabronionych.

Współdziałanie detektywów ze służbami policyjnymi nie ma zbyt rozbudowanych form, a jego głównymi beneficjentami są przede wszystkim podmioty publiczne, mimo że często podejmują działania zmierzające do osiągnięcia tego samego celu. W przypadku realizacji przez detektywa zlecenia, które także zostało zgłoszone, np. Policji, w zdecydowanej większości podmioty te działają równolegle, natomiast ich ewentualna współpraca lub współdziałanie dotyczy jedynie sytuacji określonych powyżej.

Przy obecnym stanie prawnym, co do zasady, nie ma realnych narzędzi pozwalających na bliską współpracę agencji detektywistycznych ze służbami policyjnymi, tym bardziej wykraczającymi poza ramy prawa karnego. Jednakże warto w tym zakresie wspomnieć o uprawnieniach Policji, służb specjalnych, czy innych służb policyjnych dotyczących możliwości żądania przez nie niezbędnej pomocy od m.in. jednostek gospodarczych, prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej oraz innych jednostek gospodarczych i organizacji społecznych, jak również zwracania się w nagłych przypadkach do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy, w ramach obowiązujących przepisów prawa. Wymienione jednostki zobowiązane są w zakresie swojego działania do udzielenia tej pomocy w zakresie obowiązujących przepisów prawa. Jak trafnie zauważa G. Gozdór, możliwa jest także współpraca funkcjonariuszy:

- 1) Policji (art. 22 ustawy o Policji),
- 2) Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (art. 36 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu),
- 3) Centralnego Biura Antykorupcyjnego (art. 25 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym), Straży Granicznej (art. 9b ustawy o Straży Granicznej),
- 4) wywiadu skarbowego (art. 36i ustawy o kontroli skarbowej),
- 5) Żandarmerii Wojskowej (art. 36 ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządku),
- 6) Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego (art. 40 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego)

z detektywami na podstawie przepisów, szczególnie z których wynika, że funkcjonariusze służb policyjnych mogą wykonywać swoje zadania, korzystając z pomocy osób niebędących policjantami. Zabronione jest w takich przypadkach, co do zasady, ujawnianie danych o osobie udzielającej pomocy służbom policyjnym, w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych. Za udzielenie takowej

pomocy ustawy szczególne przewidują wypłacenie sum pieniężnych, jednak nie jest to wymóg obligatoryjny. Czynności te dokonywane są z pominięciem przepisów o finansach publicznych i rachunkowości. Współpraca ta najczęściej jest tajna i nie odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług<sup>390</sup>.

Za jedną z form współpracy należy uznać przyrzeczenie publiczne zawarte w art. 919 k.c. W omawianym zakresie dotyczy ona, w szczególności, przyrzeczenia nagrody za udzielenie informacji mogących być przydatnymi, np. w ujęciu osoby poszukiwanej.

Przepis ten określa skutki prawne ogłoszenia nagrody za wykonanie oznaczonej czynności. W ujęciu komentowanego przepisu jest to jednostronne oświadczenie przyrzekającego (dłużnika w stosunku z przyrzeczenia publicznego), prowadzące do powstania zobowiązania dotrzymania przyrzeczenia<sup>391</sup>.

Przedmiot przyrzeczenia publicznego rozumiany jest na gruncie trafnych poglądów dogmatyki niezwykle szeroko. Jest nim – mówiąc najogólniej – „określone zachowanie się”, nie podaje się przy tym żadnych wyrażeń ograniczających zakres wyrażenia „określone zachowanie się”, podkreślając, że chodzi o czynności dowolnego rodzaju oraz że nie ma znaczenia, do jakiej dziedziny działalności ludzkiej one należą. Elementami tego niezwykle pojemnego zbioru okazują się w konsekwencji i takie czynności, które z różnych przyczyn nie mogą stanowić świadczenia w stosunku zobowiązaniowym<sup>392</sup>. Zgodnie z jednolitym poglądem doktryny, wyrażanym bądź *expressis verbis*, bądź entymematycznie, nagroda za „dokonanie oznaczonej czynności” (art. 919 § 1 k.c.) ma charakter świadczenia. Pogląd ten wydaje się *prima facie* trafny, pozostaje on między innymi w zgodzie z niekwestionowaną tezą, że do oznaczenia świadczenia w przypadku stosunku zobowiązaniowego powstałego na skutek jednostronnej czynności prawnej uprawniony jest podmiot dokonujący tej czynności<sup>393</sup>. Przyrzeczeniem publicznym jest oświadczenie woli przyrzekającego; stąd z zakresu objętych komentowanym skutkiem prawnym wyłącza się oświadczenia, które nie mają na celu wywołania takich skutków, bo dotyczą stosunków pozaprawnych (np. rodzinnych, towarzyskich czy też grzecznościowych)<sup>394</sup>.

<sup>390</sup> Por. G. Gozdór, *Usługi...*, dz. cyt., s. 51–52 oraz cyt. tam literatura.

<sup>391</sup> J. Jeziorko, *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 535–1088*, (red.) E. Gniewska, t. II, Warszawa 2004, s. 704.

<sup>392</sup> K. Mularski, *Przyrzeczenie publiczne – wybrane problemy semiotyczne i dogmatyczne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXX – z. 4 – 2008, s. 57 oraz cyt. tam literatura.

<sup>393</sup> T. Dybowski, A. Pyrzyńska, *System Prawa Prywatnego*, [w:] *Prawo zobowiązań – część ogólna*, (red.) E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 187 oraz cyt. tam literatura.

<sup>394</sup> J. Jeziorko, *Kodeks...*, dz. cyt., s. 705.

Zasadniczym warunkiem skuteczności przyrzeczenia publicznego jest jego publiczny charakter, chodzi tu o stworzenie możliwości powszechnego dostępu do oświadczenia przyrzekającego. Jako podstawowe formy przekazu takiego oświadczenia wskazuje się zwykle tradycyjne środki przekazu<sup>395</sup>. Ponadto w grę wchodzi także przyrzeczenia ustne składane na różnego rodzaju otwartych zebraniach, wiecach etc.<sup>396</sup>.

Podstawowym uprawnieniem będącym skutkiem przyrzeczenia publicznego jest roszczenie o świadczenie nagrody. Roszczenie to powstaje z chwilą wykonania czynności zgodnie z treścią przyrzeczenia. Konkretna postać roszczenia wynika z charakteru nagrody. Poza roszczeniem pieniężnym o zapłatę nagrody może to być roszczenie o przeniesienie własności, ale także o dokonanie innych czynności prawnych lub faktycznych. Świadczenie w konkretnym przypadku może spełnić przyrzekający lub osoba trzecia (zob. art. 393 k.c.)<sup>397</sup>.

Należy zauważyć, że przyrzeczenie publiczne nie jest szczególną formą współpracy detektywów i przedsiębiorców świadczących usługi detektywistyczne z podmiotami publicznymi, odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i porządek publiczny, zarezerwowaną wyłącznie dla tej branży, a jedynie formą zobowiązań przewidzianą przez Kodeks cywilny także dla innych podmiotów.

Do wymienionych powyżej powodów ograniczonej w rozmiarach i intensywności współpracy i współdziałania służb policyjnych i detektywów należy dodać reżim przepisów odnoszących się do ochrony informacji niejawnych oraz ochrony danych osobowych. Także Kodeks karny penalizuje zachowanie, w którym: kto bez zezwolenia rozpowszechnia wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (art. 241 § 1 k.k.). W tej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy<sup>398</sup>, który stwierdził, iż w tym przypadku przedmiotem ochrony jest zapewnienie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości przez zabezpieczenie śledztwa lub dochodzenia przed przedwczesnym rozpowszechnianiem zgromadzonych w tym stadium postępowania wiadomości, co mogłoby utrudnić lub uniemożliwić postępowanie karne

<sup>395</sup> Gazety świetlne, plakaty, afisze, anonsy, obwieszczenia umieszczane w miejscach przeznaczonych do zamieszczania ogłoszeń, ulotki, prasę w szerokim znaczeniu (art. 7 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego): publikacje periodyczne, a w szczególności dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleskowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe, prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazu. – J. Jeziorko, *Kodeks...*, dz. cyt., s. 705.

<sup>396</sup> J. Jeziorko, *Kodeks...*, dz. cyt., s. 704–705.

<sup>397</sup> Tamże, s. 706.

<sup>398</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1983 r., VI KZP 7/83.

lub wykrycie sprawcy przestępstwa. Zakres dóbr chronionych, o którym mowa jest znacznie szerszy, obejmuje również cześć i dobre imię każdego obywatela.

Należy jednak mieć świadomość tego, że znaczna część detektywów wywodzi się ze struktur Policji, służb specjalnych, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej czy innych formacji resortów siłowych. Bez wątplenia doświadczenie zawodowe wyniesione z dotychczasowego miejsca pracy oraz wiążące się z tym kontakty owocują w dalszej aktywności zawodowej na niwie detektywistycznej. Stąd też rzeczywista współpraca służb policyjnych z detektywami może być rozległa i w swej istocie ścisła, natomiast ma jedynie charakter nieoficjalny. Jak zauważa K. Bonn, odbywa się to na zasadzie nie tylko koleżeńskich przysług (tzw. *old boy's network*), ale również na drodze korupcji<sup>399</sup>. Również G. Bartuszek dowodzi, że nieoficjalnie detektywi przyznają, że kupują informacje także od policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej. Najczęściej od średniego szczebla, mniej u niższych rangą, bo i mniej mają do zaoferowania. Ci z wysokiej półki natomiast, komendanci, zastępcy, bardzo rzadko idą na tego rodzaju współpracę<sup>400</sup>.

---

<sup>399</sup> Zob.: K. Bonn, *Private policing – developments and consequences Dor public police forces*, „Deviance and Societe” 1993, Vol. 17, No. 2, s. 30.

<sup>400</sup> G. Bartuszek, *Informacje na zlecenie*, „Gazeta Policyjna” z 2 marca 2003 r., nr 8, s. 7.